

XIX Czwartek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mt 18,21—19,1): Wtedy Piotr zbliżył się do Niego i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?» Jezus mu odrzekł: «Nie mówi ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał rozliczyć się ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby tak dług odzyskał. Wtedy sługa upadł przed nim i prosił go: "Panie, miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam". Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował.

Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwytał go i zaczął dusić, mówiąc: "Oddaj, co winien!" Jego współsługa upadł przed nim i prosił go: "Miej cierpliwość nade mną, a oddam tobie". On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsługa jego widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego wezwał go przed siebie i rzekł mu: "Sługa niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czy więc i ty nie powinieneś być ulitowany mi nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem ci nad tobą?" I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu».

«Panie, ile razy mam przebaczyć?, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie?»

Rev. D. Joan BLADÉ i Piñol

(Barcelona, Hiszpania)

Pytanie «Panie, ile razy mam przebaczyć?, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie?» (Mt 18,21), może oznaczać: —Ci, których tak kocham, widzisz równie z dziwactwami i fanaberiami, które mi przeszkadzają, przeładuj mnie co raz, nie rozmawiają ze mną... I tak dzieje się za dniem. Panie, jak długo mam to znosić?

Jezus odpowiada z lekcją cierpliwości. W rzeczywistości, obie postacie zbiegają się w swej prośbie, gdy mówi: «miej cierpliwość nade mną» (Mt 18,26.29). Podczas gdy nieumiarkowanie tego, który dusi drugiego z powodu tak małej sumy, przyniosło mu moralną i finansową ruinę, cierpliwość króla, który oszczędza rodzinę, jego rodzinę i mienie, czyni wzmacnia osobowość monarchy i rodzi zaufanie dworu. Reakcja króla, w ustach Jezusa przypomina nam też z Księgi Psalmów: «Ale Ty udzielasz przebaczenia, aby Ci otaczano bojaźnią» (Ps 130,4).

Oczywistym jest, że musimy sprzeciwić się niesprawiedliwościom, i jeśli to konieczne, z całą mocą (znosić zło by oby przejawem apatii lub tchórzostwa). Ale oburzenie jest zdrowe, gdy nie ma w nim egoizmu, ani złości, ani nonsensu, ale zwykła chęć obrony prawdy. Prawdziwa cierpliwość to ta, która prowadzi nas do łitościwego znoszenia przeciwności, sakości, niedogodności, braku możliwości osób, zdarzeń czy rzeczy. Bycie cierpliwym to dominacja nad sobą samym. Podatne lub gwałtowne istoty nie mogą być cierpliwymi, bo nie zastanawiają się i nie są panami samych siebie.

Cierpliwość jest cnotą chrześcijańską, ponieważ jest częścią orędzia Królestwa niebieskiego, i bazuje na doświadczeniu, że wszyscy mamy sako strony. Tak jak Paweł zachęca nas do znoszenia jedni drugich (por. Kol 3,12-13), tak Piotr przypomina nam, że cierpliwość Pana daje nam możliwość zbawienia (por. 2 Piotr 3,15).

Poza tym, ile razy cierpliwość dobrego Boga przebaczyło nam w konfesjonale! Siedem razy? Siedemdziesiąt razy siedem? Czy może więcej!

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

-

«Je?li szukasz przyk?adu cierpliwo?ci, znajdziesz najlepszy z nich na Krzy?u. Jak?e wielka by?a na krzy?u cierpliwo?? Chrystusa» (?wi?ty Tomasz z Akwinu)

-

«Pan czeka na swój czas. On nawet w relacji z nami ma du?o cierpliwo?ci. I do ko?ca naszego ?ycia na nas czeka! Pomy?lmy o dobrym ?otrze, który rozpozna? Boga w ostatniej chwili» (Franciszek)

-

«"?wieccy (...) w przedziwny sposób s? powo?ani i przygotowani do tego, aby rodzi?y si? w nich zawsze coraz obfitsze owoce Ducha. Wszystkie bowiem ich uczynki, modlitwy i apostolskie przedsi?wzi?cia, ?ycie ma??e?skie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i cia?a, je?li odbywaj? si? w Duchu, a nawet utrapienia ?ycia, je?li cierpliwie s? znoszone, staj? si? duchowymi ofiarami, mi?ymi Bogu przez Jezusa Chrystusa; ofiary te sk?adane s? zbo?nie Ojcu w eucharystycznym obrz?dzie wraz z ofiar? Cia?a Pa?skiego. (...)» (Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr 901)